

***BŁ.KARDYNAŁ STEFAN
WYSZYŃSKI
ZAPISKI WIĘZIENNE
NIE GAŚCIE DUCHA OJCA
MAKSYMILIANA....***



LEKTORZY 09.11.2021

E.PAPEE

M.KRYSIAK

Zapiski Więzienne ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego

Na początku parę słów o ówczesnych czasach, głębokiej komuny. Władza było negatywnie nastawiona wobec religii i wiary. Wymyślano kompromitujące historie dotyczące księży, ataki na Kościół były na porządku dziennym, szykanowanie wszystkich uroczystości kościelnych. Urządzanie ważnych spotkań państwowych lub dodatkowych w niedzielę aby uniemożliwić wiernym uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii. Usunięcie religii z programu szkolnego. Pamiętam te czasy bo w roku 1953 zdawałam maturę.

Parę słów z życiorysu błogosławionego ks. Stefana Wyszyńskiego: urodził się 3 sierpnia 1901 roku w Zuzela w rodzinie patriotycznej i głęboko religijnej. Kult do Matki Bożej towarzyszył mu od wczesnych lat. W 1924 roku przyjmuje święcenia kapłańskie, a w 1925 roku rozpoczyna studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w zakresie Prawa Kanonicznego i Nauk społeczno-ekonomicznych. Uwieńczeniem studiów jest doktorat z Prawa Kanonicznego. Na KULu spotkał się z ks. Władysławem Kornilowiczem. Który stał się Ojcem duchowym ks. Prymasa.

Do wybuchu wojny ks. Stefan pracował we Włocławku, sprawy społeczne były mu bliskie. Działal w Chrześcijańskich związkach zawodowych., Sodalitacji Mariańskiej, Akcji Katolickiej

W 1939 po wybuchu wojny poszukiwany przez gestapo na polecenie Biskupa opuszcza Włocławek. W czasie wojny głosi w ukryciu rekolekcje i prowadzi dni skupienia w różnych częściach Polski, dla różnych środowisk.

W 1942 jest kapłanem w Łaskach pod Warszawą w Zakładzie dla niewidomych prowadzonym przez Siostry Zakonne.

W czasie Powstania Warszawskiego jest Kapłanem Armii Krajowej w Kampinosie, organizuje szpital polowy, niosąc pomoc w potrzebie duchową, psychiczną, pomagając ludziom ukrywającym się.,

W 1945 wraca do Włocławka. Rok później zostaje mianowany Biskupem Lubelskim, a w 1948 roku Arcybiskupem gnieźnieńskim i warszawskim Prymasem Polski.

Wobec sytuacji politycznej w Polsce, zerwanym Konkordatem i braku Konstytucji wybiera drogę porozumienia z Rządem podpisując w 1950 roku odpowiedni Dokument Porozumienia, broniąc praw wierzącego narodu. Sprzeciwia się obsadzaniu przez Radę Państwa stanowisk kościelnych

W 1953 roku na Konsystorzu w Rzymie zostaje mianowany Kardynałem. Niestety nie dostaje pozwolenia na wyjazd do Rzymu. W tymże samym roku w maju wystosowuje do Władz Memoriał, w którym podkreśla że wobec krzywd jakie doznaje Kościół w Polsce dalsze ustępstwa są niemożliwe NON POSSUMUS. { nie możemy}. 25 września zostaje aresztowany.

25 września w późnych godzinach wieczornych do Pałacu Arcybiskupiego przychodzi grupa tajniaków po cywilnemu po przeszukaniu pomieszczeń i konfiskaty wielu urzędowych papierów Kurii, ks. Prymas zostaje aresztowany i już po północy czyli 26 września przewieziony do pierwszego miejsca pobytu do Rywałdu.

Okres uwięzienia trwa do 26 października 1956 roku. I obejmuje 4 miejsca ; Rywałd, Stoczek koło Lidzbarka Warmińskiego , Prudnik i Komańcza.

Aresztowanie odbyło się w sposób niezgodny z prawem, byłoczymś w rodzaju gwałtu, wyprowadzany z pomieszczeń Pałacu , zabrał ze sobą tylko różaniec i brewiarz. Dołączył do Kaplicy i oddać się w opiekę Matki Bożej

Rywałd koło Grudziądza od 26 września 1953 do 12 października 1953 Klasztor Ojców Kapucynów.

Wielu księży było przekonanych że aresztowanie ks. Prymasa będzie nieuniknione, stanie się faktem.

Od początku swojego prymasowskiego posługiwania ks. Stefan uważał za właściwe porozumienie z Rządem , mimo szykan ze strony Rządowej w czasie Ingresu w Gnieźnie i Warszawie. W takiej sytuacji powstała Komisja Mieszana w której oprócz Biskupów brali udział przedstawiciele Rządu.. niestety czasem zwołanie Komisji natrafiało na duże trudności ze strony Rządowej i niewiele zmieniło w trudnej sytuacji Kościoła

Ks. Prymas od początku swojego aresztowania protestował wobec metod użytych w stosunku do niego i podkreślał że mimo zasłania okien i zakazu wychodzenia z pokoju świąt i tak się dowiedział że Prymas jest aresztowany co nie będzie korzystne dla Rządu.

Ks. Prymas nie miał możliwości wyjścia do kaplicy dopiero 1 października dostarczono mu niezbędne akcesoria do odprawiania mszyśw. dostarczono też paręksiążek.

Organizuje swój dzień wypełniając go modlitwą i nauką.

12 października 1953 w późnych godzinach wieczornych ks. Prymas zostaje przewieziony przez UB do Stoczka koło Lidzbarka Warmińskiego, starego klasztoru Ojców Marianów. Do swojej dyspozycji ma przydzielone dwa pokoje, kaplicę i ogród otoczony wysokim parkanem i drutem kolczastym, mocno zadrzewiony. Jest też dwoje innych więźniów; ks. Stanisław Skorodecki przywieziony z więzienia z Rawicza, młody wychudzony, pochylony i wynędzniały, jak też siostra zakonna w habitcie Sióstr Rodziny Maryi Maria Leonia Graczyk więźniarka z Grudziądza drobna i wymizerowana.

Troje nieznanych sobieludzi zostało skazanych na siebie, Maryi obcym światem, który ich pilnie obserwuje, nie poinformowani jak długo będą przebywali w odosobnieniu. Ks. Prymas ustala sposób współżycia, organizują rozkład dnia i tak, wstawanie o 5.00, poranne modlitwy 6.15 msza św. naprzód ks. Stanisława a potem Prymasa. 8.15 śniadanie i spacer. O 9.00 modlitwy brewiarzem i różaniec. Od 9.30 do 13.00. czas przeznaczony na prace osobiste. O 13.00 obiad a po nim spacer i różaniec. 15.00 nieszpory 15.30 do 18.00 czas osobisty. 18.00 brewiarz. 19.00 kolacja. 20.00 nabożeństwo różańcowe i modlitwy wieczorne. 20.45 lektura prywatna a 22.00 spoczynek.

8 grudnia 1953 roku Ks. Prymas zawiera się całkowicie Maryi, poddając się woli, Boga.

Ulgę i pociechę odnajdował w modlitwie. Modlił się w intencji Kościoła, wiernych, rodziny i przyjaciół, ufając głęboko że naród nie wierzy w propagandę komunistyczną i nie odwróci się od Kościoła i kapłanów, którzy byli oczerniani na wszelkie możliwe sposoby. Modlił się też za swoich prześladowców.,

Przestrzegał ułożonego przez siebie rozkładu dnia aby czas wypełnić pracą nauką i modlitwą a nie niepotrzebnymi rozmyśleniami o swojej sytuacji

Ks. Prymas pozbawiony był kontaktu z rodziną szczególnie z Ojcem, którego zdrowie nie było najlepszym dopiero po dość długim czasie pozwolono na korespondencję z ojcem, która była kontrolowana. Na wielokrotnie powtarzane prośby z wielkim opóźnieniem dostarczono mu książki z jego biblioteki i z Miodowej, jak też przedmioty liturgiczne. Oczywiście nie miał żadnego kontaktu ani z innymi biskupami, księżmi, nie mówiąc już o rodzinie czy wiernych. Zdany na współtowarzyszy uwięzienia i na strażników pracowników UB

Ks. Prymas sam nie miał dobrego zdrowia młodości miał problemy z płucami. W razie potrzeby dopuszczany był do niego lekarz oczywiście urzędowy w towarzystwie strażnika a w razie potrzeby zawożony pod osłoną nocy do szpitali klinicznych UB.

Warunki pobytu w Stoczku były bardzo złe a szczególnie w czasie zimy, zapach stęchlizny, złe działające piece, dymiące, dokuczliwe zimno..

6 października 1954 roku ks. Prymas został przewieziony do Prudnika do Klasztoru Ojców Franciszkanów Czarnych. Położonym na niewielkim wzgórzu. Do dyspozycji przydzielono Prymasowi i jego współwięźniom pierwsze piętro, pokoje północne z oknami do ogrodu, na parterze kuchnia dozorczy. Pilnujący na drugim piętrze. Dom bardzo zaniedbany z zewnątrz otoczony jest ogrodem z wysokim na trzy i pół metra parkanem, z drutem kolczastym. Stare zaniedbane drzewa owocowe i świeżo posadzone świerki. Wolno nam wyjść tylko do ogrodu z którego tak naprawdę towidać skrawek nieba. Spacer w ogrodzie jest uciążliwy bo nierówność terenu śliskie podłoże utrudnia spacer, natomiast mieszkanie dużo lepsze suche ogrzane i widne.

Trafiały się czasem skrawki gazet, lub niby przypadkowo zapomniane gazety, które czytaliśmy chętnie aby zorientować się co dzieje się w tzw. świecie zewnętrznym.

Rozkład dnia nie uległ zmianie, ks. Prymas się ustalonego porządku, w niedzielę tylko przy popołudniowej kawie pozwalaliśmy sobie na rozmowy.

Ks. Prymas pracował nad Szkicem Liturgicznym, List do Neoprezbiterów. A w soboty nad rozważaniami do Litanii Loretańskiej

Swoim zachowaniem pokazywał że uwięzienie nie jest sposobem na wymuszenie zdrady ideałów, czy wiary. Istota człowieczeństwa polega na trwaniu przy swoich zasadach i ideałach jak też szacunku dla każdego człowieka.

W rozmowach z komendantami, był zawsze spokojny i opanowany. Niezlomność i odważne wyznawanie wiary budziły respekt nawet u prześladowców.

W rozkładzie dnia, przestrzegane były wszystkie święta, nie tylko jako liturgiczne celebracje, nocne modlitewne czuwania drogi krzyżowe ale też związane z nimi celebracje świeckie jak np. szopka, śpiewanie kolęd.

W zimie 1955 roku ojciec ks. Prymasa był bardzo chory i przebywał w szpitalu, Prymas zwrócił się z prośbą o pozwolenie odwiedzenia ojca w szpitalu, odmówiono. Poinformowano tylko że czuje się lepiej i niedługo będzie wypisany ze szpitala.

W sierpniu 1955 roku Władze Państwowe, zaproponowały ks. Prymasowi, zamieszkanie w klasztorze bez prawa wydalania się. Bez możliwości wypełniania funkcji publicznych i bez prawa kontaktu i prawa wykonywania funkcji kościelnych. Oczywiście ks. Prymas absolutnie się na to nie zgodził. A wszystko oddał w ręce Maryi

28 października 1955 roku zarządzeniem Urzędu do spraw wyznań zezwolono ks. Prymasowi na zamieszkanie w klasztorze Sióstr Nazaretanek w Komańczy, bez prawa opuszczenia miejsca. 29 października 1955 Prymas został przewieziony do Komańczy, już bez swoich współwięźniów. Siostry były zupełnie zaskoczone jego przyjazdem.

Równocześnie od momentu przyjazdu do Komańczy opiekę nad ks. Prymasem przeszła w ręce Episkopatu a konkretnie bpa Klepacza.

2. Listopada 1955 do Komańczy przyjechali biskup Choromański i Klepacz. Był to pierwszy kontakt z braćmi biskupami. Trzeba pamiętać że sytuacja polityczna zaczynała się stopniowo zmieniać

30 października 1955 w Święto Chrystusa Króla ks. Prymas po długim uwięzieniu odprawił normalną mszę świętą przy prawdziwym ołtarzu wśród normalnych wiernych

Na Wielkanoc 1956 roku po uzyskaniu odpowiednich przepustek przyjechały do niego jego siostry.

Umożliwiono też ks. Prymasowi dostęp do gazet. Sytuacja w Komańczy zaczęła się stopniowo stabilizować.

W czasie uwięzienia ks. Prymas zdecydował o odnowieniu ślubów złożonych Matce Bożej przez króla Jana Kazimierza i tak powstały Jasnogórskie Śluby Narodu. Zostały odczytane przez Biskupa Michała Klepacza 16 maja 1956 roku na Jasnej Górze

W dniach 16-20 kwiecień 1956 roku ma miejsce w Komańczy spotkanie biskupów i księży i omawiana jest sprawa powrotu ks. Prymasa do Warszawy.

26 października 1956 roku do Komańczy z polecenia I sekretarza PZPR Władysława Gomółki przybywa Zenon Kliszka i poseł Bieńkowski z oświadczeniem powrotu ks. Prymasa do Warszawy

28 Października 1956 roku ks. Prymas wraca do Warszawy i obejmuje wszystkie uprzednie stanowiska.

Ewa Papee

„NIE GAŚCIE DUCHA OJCA MAKSYMILIANA...” według nauczania i życia bł.Stefana Wyszyńskiego.

Napisać z perspektywy całego życia kard. Stefana Wyszyńskiego, że św. Maksymilian Maria Kolbe był mu kimś bliskim, wydaje się czymś za mało. On poniekąd żył tą osobą. Realizowane przez niego **„wielkie programy duszpasterskie”**, zwłaszcza przygotowanie do tysiąclecia chrześcijaństwa w komunistycznej Polsce, jak również inne akcje mające na celu umocnienie życia religijnego, były wpływem ducha maryjnego o. Maksymiliana.

Cytuję „W momentach trudnych, zda się beznadziejnych, gdy nie wiedzieliśmy, jakimi sposobami ratować Kościół przed ateizacją i demoralizacją, natchnieniem dla nas był... przykład życia, praca i bohaterska śmierć o. Maksymiliana Marii Kolbego” (1979 r.). Jego posłannictwo dla Kościoła i świata okazało się „prorocze”. Był to „wizjoner proroczy”, który stał się wymownym znakiem dla nadchodzących trudnych czasów wojennych i powojennych.”

Już od początku swej służby bł.Stefan Wyszyński polecał się orędownictwu sługi Bożego – o. Maksymiliana. **Cytuję:** „Niedawno dostałem fotografię o. Kolbego... Każdego dnia, kiedy opuszczam swoje mieszkanie, idę do kaplicy koło tej fotografii, patrzę na nią, całując stopy o. Kolbego. Proszę go o siłę i moc, by sprawy Kościoła świętego w Polsce były prowadzone po Bożemu” (1951 r.). „Osobiście, najtrudniejsze sprawy zlecam zawsze o. Kolbemu...”

Gdzie szukać początków i źródeł tak bezgranicznej czci prymasa do naszego świętego?

Jednym z elementów potwierdzających zainteresowanie kard. Wyszyńskiego postacią św. Maksymiliana i zarazem wskazujących na duchowe podążanie jego śladami były odwiedziny miejsc związanych z jego życiem i działalnością.

W Zduńskiej Woli, mieście urodzenia św. Maksymiliana, Łódź i Pabianice. Oświęcim - miejsce męczeństwa św. Maksymiliana (1941 r.) - zajmował szczególną pozycję na szlaku kolbiańskim Prymasa Tysiąclecia. **Cytuję** "Będąc w Oświęcimiu, szukałem celi, w której zginął o. Kolbe. Chociaż trudno dziś stwierdzić, w której zakończył swe chwalebne życie, to

jednak wszędzie, a zwłaszcza tam, w Oświęcimiu, odczuwa się o. Kolbego. To miejsce mówi! On tam wspiera, on tam żyje". Niepokalanów: Jak odnotowały kroniki klasztorne, prymas odwiedził przynajmniej 38 razy. Obok oficjalnych wizyt zdarzały się także prywatne, najczęściej połączone ze zwiedzaniem klasztoru i spotkaniem ze wspólnotą franciszkańską. **Cytuję:** „Zawsze mnie interesowało to niezwykle zjawisko, jakim na terenie życia religijnego Polski był Niepokalanów, «Rycerz Niepokalanej», Milicja Niepokalanej i ten «wyskok» ducha franciszkańskiego – Niepokalanów japoński” (1957 r.). Prymas Podjął on to wezwanie i – jak sam publicznie wyznał – włączył się duchem w szeregi Milicji Niepokalanej. I złożył takie przyrzeczenie wierności: „Tobie, sługo Boży, ojciec Maksymilianie, ślubujemy wejść w twoje ślady, ożywić naszą głęboką wiarę w potęgę Niepokalanej i poprowadzić twoje dzieło w ojczyźnie Matki Boga i Matki Kościoła, Królowej Polski, Pani Jasnogórskiej” (1967 r.). Było to podczas obchodów 50-lecia założenia Milicji Niepokalanej, które odbywały się w Niepokalanowie.

Testament jaki kard. Wyszyński pozostawił czcicielom św. Maksymiliana (25 czerwca 1972):

" Pamiętajmy, nie wolno nam gasić ducha, którym żył o. Maksymilian! Pamiętajcie i Wy, Drodzy Ojcowie i Bracia, że rozkwit Waszego Zgromadzenia w naszych czasach zawdzięczacie duchowi o. Maksymiliana! Nie zgaście w swoich szeregach jego wspaniałego ducha! I Wy, najbliżsi Sąsiedzi, którzy patrzyliście na życie błogosławionego tutaj, w Niepokalanowie, i my, kapłani, którzy widzieliśmy go krążącego po ulicach Warszawy, Krakowa, Łodzi, Pabianic, Grodna czy gdziekolwiek - pamiętajmy, nie gaśmy jego ducha! Bo taka jest wola Boża na czasy dzisiejsze, abyśmy go widzieli, rozumieli i naśladowali; abyśmy z mocy, które Bóg złożył w naszym rodaku, czerpali obficie dla Polski i dla całej rodziny ludzkiej" (25 czerwca 1972 r.).

Podobieństwa: Przyjrzyjmy się podobieństwom ich drogi, drogi Maryjnej.

Regulamin Życia:

- Św. Maksymilian w lutym 1920 r. podczas rekolekcji zakonnych układa swój regulamin życia, który – jak kreśli w uwagach – ma czytać i weryfikować raz w miesiącu.
- W 1924 r. kard. Stefan Wyszyński, podczas rekolekcji przed święceniami kapłańskimi, również zapisuje swój regulamin życia, Kartkę z tymi punktami nosił do końca życia w swoim brewiarzu, by móc w każdej chwili weryfikować swoje postępowanie.
- Zarówno dla Ojca Maksymiliana, jak i dla kard. Wyszyńskiego te regulaminy były wytycznymi co do wewnętrznej pracy nad sobą i doskonalenia swego charakteru

Podobna choroba:

- Św. Maksymilian już od czasów kleryckich cierpiał na gruźlicę płuc.. Ówczesni lekarze nie dawali mu szans na długie życie, a raczej na tylko kilka lat kapłańskiej posługi. Dlatego Rektor seminarium postanowił jeszcze przed zmianami w Prawie Kanonicznym dopuścić kleryka Maksymiliana trochę wcześniej do święceń kapłańskich.
- Prawdziwą próbą wiary dla kleryka Stefana Wyszyńskiego było przygotowanie do święceń kapłańskich. I oto, zamiast do święceń, musiał iść do szpitala. Miał zapalenie płuc. Z racji choroby kleryk Wyszyński został dopuszczony do święceń, gdyż jak mówiono: „Niech odprawi choć kilka Mszy świętych”.
- U obu kapłanów u progu kapłaństwa towarzyszyła ciężka choroba, cierpienie i perspektywa szybkiej śmierci. Obaj ten dzień dość szczegółowo opisali na kartach swoich pamiętników

Duchowi kierownicy:

- Obaj święci mieli bardzo dobrych kierowników duchowych, którzy otwierali ich na całkowite zaufanie Bogu oraz otwarcie na Boga i na człowieka.
- Stefan Wyszyńskiego zawsze upatrywał sobie za wielką łaską spotkanie ze sługą Bożym ks. Władysławem Kornilowiczem, którego do końca życia nazywał ojcem duchownym.
- Ojciec Maksymilian jako swego rektora miał o. Stefana Ignudiego który był też osobistym spowiednikiem Ojca Świętego Benedykta XV; jako kierownika duchowego miał zaś świątobliwego, późniejszego biskupa, o. Luigiego Bondini.

Maryjność

- Kult Niepokalanej, jak i całą pobożność, wyniósł Maksymilian z domu rodzinnego. Tutaj przytoczmy takie fakty jak: ołtarzyk Maryjny w domu rodzinnym i wspólna modlitwa, ojciec rodziny pielgrzymował co roku do MB Częstochowskiej, Maksymilian jako mały chłopiec zakupił sobie figurkę Niepokalanej, która od tego momentu stała mu towarzyszyła. Przed święceniami diakonatu, w Rzymie, za przyczyną Matki Bożej z Lourdes został cudownie uzdrowiony (było to uzdrowienie palca u prawej ręki, w który wdała się gangrena i groziła mu amputacja).
- W życiu Ks. Wyszyńskiego Matki Boża Częstochowska, towarzyszyła mu od dziecięcych lat. Obraz MB Częstochowskiej wisiał nad łóżkiem małego Stefana w domu rodzinnym, ojciec często pielgrzymował na Jasną Górę. Po śmierci matki (1910 r.), to właśnie Maryja stała się dla niego opiekunką i Matką, której się duchowo zawierzył. Pierwszą Mszę św. przyszły prymas Polski odprawił na Jasnej Górze (w dniu Matki Bożej Śnieżnej 5 sierpnia 1924 r). Następnie pojechał do Lichenia, podczas tego pobytu objawy jego choroby ustąpiły. Wyszyński był przekonany, że stało się to za sprawą Matki Bożej. Mówił, że Maryja go uzdrowiła. Trzy lata więzienia (od 25 września 1953 r. do 28 października 1956 r.)

były dla prymasa czasem oderwania od Kościoła, ale również czasem łaski, w którym utwierdził się w swojej więzi z Matką Bożą. W więzieniu złożył akt osobistego oddania się Matce Bożej.

Ogólna charakterystyka punktów regulaminu

Zgłębiając regulaminy życia widzimy, podobieństwa w następujących sferach:

- rozum (czyli chęć poznania Boga poprzez modlitwę, medytację, lekturę)
- serce (czyli czynna miłośćią Boga i bliźniego)
- wola (czyli wierne służenie Bogu poprzez spełnianie swoich obowiązków).
- Aby to osiągnąć – jak widać z punktów regulaminów – obaj kierowali się następującymi zasadami: wierność, roztropność, pożyteczność w pracy, wdzięczność, dopomaganie słabszym, współczucie i cel: jak Największa chwała Boża i Niepokalanej.

Podobieństwa Kolejne punkty regulaminu

- św. Maksymilian w prostych słowach podkreślają m.in. wagę systematyczności:(9.„Przygotowanie,działanie, zakończenie”),walki z marnowaniem czasu (3. „Gorącością wynagrodź czas stracony”), pracowitości i unikania rozproczeń (6. „Czyń co czynisz; na wszystko inne, dobre czy złe, nie zwracaj uwagi”) czy poczucia misji i odpowiedzialności [4. „Nie opuszczę: a) żadnego zła bez naprawienia go (zniszczenia go) i b) dobra, które bym mógł zrobić, powiększyć lub jakkolwiek inny sposób do niego się przyczynić”].
- Podobne zapiski znajdujemy u Wyszyńskiego: 1. Mów mało – żyj bez hałasu – cisza; 2. Czyń wiele, lecz bez gorączki, spokojnie; 3. Pracuj systematycznie; 5. Nie trać czasu, gdyż on do ciebie nie należy: życie jest celowe, a więc i każda w nim chwila. Kardynał Wyszyński w 4 punkcie zanotował: Unikaj marzycielstwa – nie myśl o przyszłości, to rzecz Boga. Jak łatwo można tu odczytać w 10

punkcie regulaminu o. Maksymiliana: Pamiętaj zawsze, że jesteś rzeczą i własnością bezwzględną, bezwarunkową, bezgraniczną, nieodwołalną Niepokalanej: czymkolwiek jesteś, cokolwiek masz lub możesz, wszystkie „actiones” (myśli, słowa, uczynki) i „passiones” (przyjemne, przykre, obojętne) są Jej całkowitą własnością. Niech więc z tym wszystkim czyni, cokolwiek się Jej (a nie tobie) podoba. Tak samo Jej są wszystkie twe intencje: niech więc zmienia, dodaje, odejmuje, jak się Jej podoba (gdyż Ona sprawa- wiedliwości nie umie naruszyć). Jesteś narzędziem w Jej ręku, więc czyn to tylko, co Ona chce: wszystko z Jej ręki przyjmuj. Do Niej jak dziecko do matki we wszystkim się uciekaj; Jej wszystko powierz.

W 10 punkcie kardynał Wyszyński pisze: Miłosierdzie Boże na wieki wyśpiewywałem będę. Jakże pięknie te same myśli zapisuje św. Maksymiliana również w 10 punkcie: Nic sobie [ale wszystko uznaj jako otrzymane od Niej. Cały owoc twych prac zależy od jedności z Nią, tak, jak i Ona jest narzędziem miłosierdzia Bożego.

Podobną parafrazą są punkty 7. i 9. Módl się często wśród pracy – beze Mnie nic nie możecie uczynić. Wszelką mocą strzeż swego serca, ponieważ z niego wypływa życie. Maksymilian podobne myśli ujmuje: Wszystko mogę w Tym, który mnie przez Niepokalaną umacnia.

Akty oddania

Śluby.

- Maksymilian Kolbe, będąc we Lwowie, obiecał Matce Bożej, że poświęci się tylko dla niej. W 1917 r., będąc w Rzymie świadkiem antykościelnych manifestacji, organizowanych przez masonerię, zrozumiał, że istnieje niewola gorsza od tej politycznej – niewola grzechu. To doprowadziło Maksymiliana do założenia 16 października 1917 r., wraz z 7 współbraćmi, Rycerstwa Niepokalanej (MI) – pobożnego związku, który ma na celu „zdobyć cały świat dla Chrystusa przez Niepokalaną”. Na tym spotkaniu odczytano napisany przez Maksymiliana Akt poświęcenia się Niepokalanej. W ten sposób wszyscy oddali się

Matce Bożej całkowicie: bez zastrzeżeń, bezgranicznie, jako rzecz, narzędzie i własność.

- Kardynał Wyszyński uważał, że „jest obowiązkiem sumienia wszystko postawić w Polsce na Matkę Najświętszą”. Jego ingres do katedry św. Wojciecha w Gnieźnie w dniu Matki Boskiej Gromnicznej. W więzieniu złożył akt osobistego oddania się Matce Bożej (8 grudnia 1953 r., w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP). Z tego aktu oddania się Maryi przez prymasa wyrosły jego wielkie dzieła maryjne: Jasnogórskie Śluby Narodu Polskiego, peregrynacja kopii Obrazu Jasnogórskiego po parafiach, Wielka Nowenna Tysiąclecia, czuwania soborowe z Maryją Jasnogórską, Milenijny Akt Oddania Polski w niewolę Maryi za wolność Kościoła Chrystusowego na całym świecie.
- Do czasu uwięzienia prymas wygłosił przeszło tysiąc kazań poświęconych Matce Bożej, zaś Ojciec Maksymilian bardzo często głosił konferencje do braci pogłębiające więź z Matką Bożą.
- Ten akt osobistego oddania się Maryi u obu mężów miał charakter zupełnie bezinteresowny. Prymas uczynił to za wolność Kościoła w Polsce i za obronę ducha narodu, zaś św. Maksymilian w obronie Kościoła na całym świecie oraz o zbawienie i uświęcenie wszystkich (czyli szczęście każdego człowieka). Zarówno Śluby Jasnogórskie jak i Rycerstwo Niepokalanej miały zmobilizować wiernych, by poszli za Maryją do walki ze złem. Obaj święci proponowali maryjność bardzo wymagającą, której fundamentem jest naśladowanie życia Matki Bożej.

Dzieła życia

- Maksymilian Kolbe pozostawił po sobie bogate dziedzictwo: Niepokalanów w Polsce i Japonii, czasopisma (m.in. „Rycerza Niepokalanej”), Radio Niepokalanów, ale przede wszystkim wielką armię ludzi oddanych Niepokalanej, złączonych w katolickim stowarzyszeniu **Rycerstwie Niepokalanej** (MI). Zaproponował bardzo przejrzysty program:

I. **Cel:** starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków i schizmatyków, a najbardziej masonów, i o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej.

II. **Warunki:** oddać się całkowicie NMP Niepokalanej jako narzędzie w Jej niepokalanych rękach; (zaleca się) nosić Cudowny Medalik; (dla uzyskania odpustów) wpisać się do Księgi MI.

III. **Środki:** 1) o ile możliwości raz na dzień zwrócić się do Niepokalanej aktem strzelistym „O Maryjo bez grzechu poczęta...”; 2) wszelkie środki (byłe godziwe), na jakie pozwala stan, warunki i okoliczności, co poleca się każdego gorliwości i roztropności; przede wszystkim zaś „Cudowny Medalik” (rozdawanie).

➤ Bezpośrednio po zakończeniu obchodów Millenium prymas Wyszyński sformułował program duszpasterski na nowe tysiąclecie wiary w Polsce. Była to Społeczna Krucjata Miłości, zapowiedziana w liście pasterskim na Wielki Post 1967 r. Wskazania przedstawił w 10 punktach:

1. Szanuj każdego człowieka, bo Chrystus w nim żyje. Bądź wrażliwy na drugiego człowieka, twój brata; 2. Myśl dobrze o wszystkich – nie myśl źle o nikim. Staraj się nawet w najgorszym znaleźć coś dobrego; 3. Mów zawsze życzliwie o drugich – nie mów źle o bliźnich. Napraw krzywdę wyrządzoną słowem. Nie czyń rozdzwiewu między ludźmi; 4. Rozmawiaj z każdym językiem miłości. Nie podnoś głosu. Nie przeklinaj. Nie rób przykrości. Nie wyciskaj łez. Uspokajaj i okazuj dobroć; 5. Przebacжай wszystko, wszystkim. Nie chowaj w sercu urazy. Zawsze pierwszy wyciągnij rękę do zgody; 6. Działaj zawsze na korzyść bliźniego. Czyń dobrze każdemu, jakbyś pragnął, aby tobie tak czyniono. Nie myśl o tym, co tobie jest kto winien, ale co Ty jesteś winien innym; 7. Czynnie współczuj w cierpieniu. Chętnie spiesz z pociechą, radą, pomocą, sercem; 8. Pracuj rzetelnie, bo z owoców twojej pracy korzystają inni, jak ty korzystasz z pracy drugich; 9. Włącz się w społeczną pomoc bliźnim. Otwórz się ku ubogim i chorym. Użyczaj ze swego. Staraj się dostrzec potrzebujących wokół siebie; 10. Módl się za wszystkich, nawet za nieprzyjaciół.

Obie inicjatywy miały decydujące znaczenie dla podtrzymania wiary w Kościele polskim oraz wpłynęły na Kościół powszechny. Obaj w pozostawionych przez siebie dziełach stawiali na drogę maryjną, czyli na kształtowanie w sobie cnót, takich jak wierność, pracowitość, sumienność, wyrzeczenie się siebie. Obaj stawiali na odrodzenie nie tylko duchowe, ale i moralne człowieka współczesnego.

Obaj przygotowali „nasz naród na trudne czasy” – Maksymilian na czas II wojny światowej i czas okupacji, zaś Wyszyński na trudne lata komunizmu.

Podsumowanie: Regulamin życia św. Maksymiliana oraz Kardynała Wyszyńskiego, pomimo upływającego czasu, pozostają wciąż aktualne. Wystarczy je odczytać w kontekście współczesnych czasów i wyzwań, które świat stawia wobec człowieka dziś. Wiele osób osiąga w swoim życiu mało lub wręcz nie osiąga niczego, ponieważ pragną niewiele. Życie natomiast uczy, że ten tylko, kto ma marzenia, może coś osiągnąć. Są również tacy, którzy wprawdzie pracują wiele, ale ponieważ nie mają jasno określonych celów, marnują bezużytecznie swój czas i zdolności, nie wykorzystują darów natury i Bożej łaski.

Dla obu Polaków napisany regulamin był drogą do świętości. Obaj wiedzieli, że bez pomocy Bożej nic uczynić nie mogą. Obaj zdawali sobie sprawę, że aby zjednoczyć się z Bogiem należy codziennie podejmować swą małą drogę. Obaj mężowie Boży wiedzieli, że pragną osiągnąć zbawienie. Starali się jednak nie tylko o zbawienie własne, ale i innych, gdyż troska o zbawienie innych jest najwyższym wymiarem miłości bliźniego. Oboje mocno zawierzyli się opiece Matce Bożej, wiedzieli bowiem, że bez modlitwy, czuwania nad sobą oraz opieki Niepokalanej nic osiągnąć sami z siebie nie są w stanie. Św. Maksymilian Maria Kolbe i sługa Boży kard. Stefan Wyszyński to opatrnościowe filary naszej wiary, charakteryzujące się głęboką czcią dla Maryi jako Królowej Polski i Niepokalanej. Wytyczyli nam drogę, Maryjną drogę, po której możemy kroczyć, kontynuując ich dokonania i zapisując kolejne karty historii Kościoła i Polski.

Po pierwsze ukazują nam cel życia. I tu możemy zadać sobie pytanie o nasz cel życia. 1. Po co żyję? 2. Jak chcę przejść przez to życie? 3. Kogo w moim życiu chcę naśladować? 4. Jaka jest moja modlitwa? 5. Jakie środki wybieram, by dojść do celu życia? 6. W jaki sposób

naśladuję Matkę Bożą i jaką rolę Ona pełni w moim życiu? 7. Czy Maryja jest dla mnie tylko Osobą, do której zwracam się w określonych potrzebach, czy też jest dla mnie Matką, przy której trwam i z którą rozmawiam zawsze? 8. Jaka jest moja relacja z Panem Bogiem, a jaka z drugim człowiekiem? 9. Jakie jest moje zawierzenie się Niepokalanej? 10. I najważniejsze: Co robię, aby także stać się Maryjnym filarem Polski?

Przypisy:

<https://www.ofmconv.net/pl/vostro-fratello-card-stefan-wyszynski-alla-gloria-degli-altari/?fbclid=IwAR0Cnpwlic1kBNyhl8KBxyua2-yim4DaBAya4wXTtRAfmMJ2qRJqWzACNw>

<https://www.niedziela.pl/arttykul/67274/nd/Kard-Stefan-Wyszynski-na-sladach-sw>

<https://mi-polska.pl/files/maks-wyszynski-porownanie.pdf>

Opracowanie: M.Krysiak

09/11/2021